

# Kontrowersyjny rekord, czyli jak pomnik Chrystusa Króla w Świebodzinie wpłynie na wizerunek Polski

Wielka Brytania ma własną królową, a Hiszpania króla. Od niedawna i Polska ma swojego króla – Chrystusa Króla, który jak każdy władca ma wpływ na wizerunek swojego kraju, bez względu na to czy tego chcemy, czy nie.

*Marta Jankowska,*

*Best Place Europejski Instytut Marketingu Miejsc*



Foto: Błażej Szydzisz

**Z dalszej perspektywy ogromny Chrystus przestaje robić duże wrażenie**

Świebodzin, to niewielkie miasto liczące niespełna 22 tys. mieszkańców położone w województwie lubuskim niedaleko Zielonej Góry. Jego nazwa wywodzi się od słowa „świeboda”, oznaczającego „swobodę, bogactwo”. Jednak nie znajdziemy tu bogactwa zabytków i atrakcji turystycznych. Jak przystało na miasto o tak wyjątkowej etymologii swej nazwy, Świebodzin postanowił wziąć swój los we własne ręce. Swoboda działań lokalnego proboszcza i bogactwo jego dzieła niewątpliwie odpowiada historycznej tradycji słowa Świebodzin.

Kiedy 6 listopada br. ukończono budowę pomnika Chrystusa Króla, w niewielkim Świebodzinie wszystko się zmieniło. O miasteczku zachodniej Polski zaczęły mówić nie tylko lokalne i krajowe media, ale również zagraniczne środki masowego przekazu donosiły o największym na świecie pomniku Jezusa. Jednak nie tylko jego wielkość wzbudzała zainteresowanie mediów, ale również fakt, że nowo wybudowany pomnik został zaprojektowany na podobieństwo statui Chrystusa znajdującej się w brazylijskim Rio de Janeiro, która w 2007 roku została uznana za jeden z siedmiu nowych cudów świata.

## Nierówna rywalizacja

Oba monumenty Jezusa różni bardzo wiele, i nie chodzi tu tylko o parametry techniczne tych posągów (Tabela 1). Statua Chrystusa Zbawiciela powstała w latach 30. XX wieku, kiedy to z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Brazylię,

ogłoszono konkurs na projekt pomnika narodowego. Wygrał pomysł architekta Hectora da Silvy Costy, zgodnie z intencją którego posąg Jezusa miał wyrażać boskie współczucie oraz dumę z osiągnięć stulecia niepodległej Brazylii. Za realizację projektu odpowiedzialny był Paul Landowski, znany rzeźbiarz doskonalący swój warsztat w Rzymie. Budowa figury była możliwa dzięki środkom wyłożonym przez brazylijski rząd.

**Tabela 1. Polsko-brazylijska rywalizacja o największy monument Chrystusa na świecie**

Kraj	Polska	Brazylia
Miasto	Świebodzin	Rio de Janeiro
Liczba mieszkańców	22 tys.	6 mln
Nazwa pomnika	Chrystus Król	Chrystus Zbawiciel
Data odsłonięcia	21.11.2010	12.10.1931
Pomysłodawca projektu	Ks. Sylwester Zawadzki	Hector da Silva Costa
Twórca rzeźby	Mirosław Kazimierz Patecki	Paul Landowski
Wysokość postaci	33 m (+3 m korona)	30 m
Rozpiętość ramion	25 m	23 m
Wysokość wzniesienia	16,5 m kopiec	7 m cokół
Materiał	Siatkobeton	Beton
Szacowany koszt	3 mln zł	3,5 mln \$

Źródło: Opracowanie własne

Natomiast ukończony przed miesiącem pomnik w Świebodzinie, powstał jako wyraz oddania tego miasta pod opiekę Chrystusa Króla, który paradoksalnie ze względu na sprzeciw ze strony Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, nie został nawet oficjalnie uznany jego patronem. Pomysłodawcą świebodzińskiego Chrystusa jest proboszcz lokalnej parafii, ks. Sylwester Zawadzki mający przydomek „ksiądz budowniczy”, ponieważ przyczynił się do powstania jeszcze innych obiektów sakralnych w tym mieście. Twórcą rzeźby jest Mirosław Kazimierz Patecki, o którym wiadomo tyle, że prowadzi firmę sztukatorską w niewielkiej wsi Przybyszów. Sama budowla powstała dzięki hojności wiernych ze Świebodzina, Polscy i darczyńców z zagranicy. Burmistrz miasteczka dodatkowo zapewnia, że do stworzenia pomnika nie wykorzystano publicznych pieniędzy, a wkład miasta sprowadzał się jedynie do przekazania gruntu pod zabudowę.



Foto: Błażej Szydzisz

Źródło: PAP/Lech Muszyński

Źródło: miziaforum.wordpress.com

**Krajobraz wokół Chrystusa Króla nie jest tak atrakcyjny jak w brazylijskim Rio**

Te zasadnicze różnice wskazujące na symboliczną przepaść dzielącą oba monumenty, nie przeszkodziły mediom zagranicznym w porównywaniu świebodzińskiego Chrystusa do tego z Rio de Janeiro. Najczęściej w tytułach publikacji podkreślano, że wybudowany w Polsce pomnik Jezusa jest największym na świecie, jednak równie chętnie wspominano o rywalizacji polskiego monumentu z brazylijskim. Popularna we Włoszech *Corriere della Serra* opatrzyła tekst dotyczący świebodzińskiego pomnika słowami: „Polska rzuca wyzwanie Rio de Janeiro: nasz Chrystus jest największy na świecie” (pełne zestawienie zawiera tabela 2).

### Tradycjonalizm, symbolizm i fanatyzm religijny



Źródło: Reuters

#### Statua Chrystusa Króla jako spełnienie marzeń proboszcza ze Świebodzina

się nad polskimi polami kapusty” pomnik Jezusa Chrystusa okaże się przynętą na turystów. Hiszpański *El Mundo* zwraca dodatkowo uwagę na symbolikę parametrów świebodzińskiego pomnika. I tak 33 metry jakie mierzy postać Chrystusa odnoszą się do długości jego życia (33 lata). Z kolei licząca 3 metry korona ma symbolizować liczbę lat nauczania Jezusa. Ten nieprzypadkowy dobór parametrów budowli wydaje się tylko potwierdzać charakterystyczne dla Polski zamiłowanie do symboli, zwłaszcza tych religijnych. Menadżerem a zarazem rzecznikiem prasowym tego przedsięwzięcia jest ksiądz-pomysłodawca pomnika, który opowiada dziennikarzom z zagranicy o swoim dziele. Wiele uwagi roli lokalnego proboszcza, który ma nadzieję, uczynić ze swego miasta „drugą Częstochowę”, poświęca znany z liberalnych poglądów brytyjski *The Guardian*. Na witrynie tego dziennika można przeczytać kontrowersyjne opinie, które tylko potwierdzają, że w Polsce jest wciąż wiele nadużyć i działań niezgodnych z prawdziwym chrześcijańskim duchem. Ksiądz Zawadzki jest tam bowiem oskarżany o płacenie pracownikom śmiesznie małych pensji, oczekując aby ich praca, była oznaką ich wiary. Co ciekawe, brytyjski dziennik wspomina nawet o zaangażowaniu w projekt więźniów z lokalnego aresztu, co rzekomo miało się odbywać za zgodą zarządcy tej placówki. *The Guardian* wskazuje też na liczne trudności związane z powstaniem pomnika, takie jak wypadek robotnika na budowie, czy atak serca proboszcza-inicjatora

Fakt powstania pomnika w Świebodziźnie stał się jednocześnie okazją do przybliżenia współczesnego obrazu Polski mieszkańcom innych krajów, o której wciąż mają mgliste pojęcie. Niestety kontekst, w jakim media ukazują to wydarzenie, nie przedstawia Polski w najlepszym świetle. I tak amerykański *ABC News* ironicznie komentuje, że lokalne władze mają nadzieję, że „wznoszący

projektu, które miały być wyrazem boskiej dezaprobaty dla tego pomysłu. Ksiądz Zawadzki na łamach konserwatywnego *Le Figaro* zapewnia jednak: „to dzieło mojego życia (...) Europa potrzebuje takiego katechizmu jak Chrystus”. Takie wypowiedzi i komentarze, niestety potęgują w oczach cudzoziemców fanatycznie religijny obraz Polski, na który większy wpływ ma proboszcz z niewielkiego miasta niż centralne instytucje.

### Creative tension?!

Odsłonięcie pomnika Chrystusa Króla nie stało się również okazją do przewyciężenia stereotypu Polski jako kraju zapóźnionego gospodarczo, a wręcz przeciwnie, tylko go utrwaliło. „Polski Chrystus” usytuowany na 16,5 metrowym kopcu usypanym z gruzu i żwiru na polach liczącego 22 tys. mieszkańców Świebodzina, staje się raczej powodem do wstydu w zetknięciu z będącym jego inspiracją pomnikiem Chrystusa Zbawiciela, znajdującym się na 700 metrowym granitowym wzniesieniu Corcovado, z którego rozpościera się malowniczy widok na położone nad Atlantykiem 6 milionowe Rio de Janeiro. „Polski król” stoi na polu, gdzie wcześniej były nieużytki, dziś jest tam hipermarket, stacja benzynowa a tuż obok przebiegają zatłoczone przez tiry drogi.

Zagraniczne środki masowego przekazu dostrzegły także liczne kontrowersje jakie wywołało w Polsce powstanie tego pomnika. „Projekt podzielił polskie społeczeństwo na tych, którzy są z niego dumni oraz tych, dla których jest on powodem do drwin”, czytamy na łamach *The Guardian*. Z kolei brytyjski tabloid *Daily Mail* przytacza opinię Macieja Czerniewskiego, „prowadzącego niewielki sklep w znajdującym się naprzeciwko pomnika centrum handlowym”, w której wyraża on głębokie zażenowanie projektem, oskarżając jednocześnie proboszcza o megalomanię. W dalszej części tej wypowiedzi dowiadujemy się, że w Polsce „mamy złe drogi, złą infrastrukturę, ale za to najwięcej pomników na świecie i teraz jeszcze największego Jezusa”. Czy można być dumnym z symbolu, którego nawet sami mieszkańcy nie chcą zaakceptować? Waldemar Roszczuk, redaktor *Gazety Świebodzińskiej*, prowadził nawet kampanię przeciwko tej konstrukcji nazywając ją dziwolągiem, który nie ma nic wspólnego z chrześcijańskim nauczaniem. „To czyni z nas pośmiewisko dla całego kraju”, komentuje Roszczuk na łamach *The Guardian*.

Jak przystało na kraj zdiagnozowany przez Wally’ego Olinsa (specjalistę ds. brandingu narodowego) jako pełen kontrowersji, część mieszkańców miasta jest podekscytowana całym przedsięwzięciem. Jak donosi *USA Today*, wielu z nich wierzy, że dzięki posągowi, Świebodzin zaistnieje na turystycznej mapie i zapewni sobie w ten sposób potrzebne środki na renowację historycznych budowli w niewielkim centrum miasta. Równie optymistycznie wypowiada się w tej kwestii dla amerykańskiego *ABC News* Dariusz Bekisz, burmistrz miasta - „Więcej ludzi będzie odwiedzać Świebodzin i

zostawiać tu swoje pieniądze. Niektórzy przyjadą z powodów religijnych, inni kierowani ciekawością”. Bekisz kończy swoją wypowiedź w iście żartobliwym tonie - „W przyszłości będziemy musieli pomyśleć o przeniesieniu karnawału do Świebodzina, tak jak w Rio”. Jednak wielu Polakom mieszkającym za granicą nie jest do śmiechu. Wypowiadający się na amerykańskim forum Kris określa pomysł jako komiczny, dodając że jest mu wstyd jako Polakowi. Całe przedsięwzięcie podsumowuje jako „kolejny dobry powód do tego, aby stać się pośmiewiskiem dla cywilizowanego świata”.

Okazuje się więc, że rację miał Wally Olins, który podczas tegorocznego festiwalu reklamy Ad Days odbywającego się w Łodzi, określił Polskę jako kraj pełen kontrastów. „Zawsze kiedy przyjeżdżam do Polski spotykam się z tymi sprzecznościami: jedni są pełni nadziei, innych przepełnia strach” – tymi słowami prof. Olins podsumował debatę dotyczącą promocji Polski. Jednak aby stworzona przez niego specjalnie dla naszego kraju idea twórczego napięcia (ang. *creative tension*) służyła promocji Polski, musi być najpierw dobrze przez wszystkich zrozumiana i odpowiednio wdrożona. Kontrowersje wokół świebodzińskiego pomnika, nie są zapewne właściwą formą jej realizacji. Prowadzone do tej pory w Polsce działania promocyjne nie były wystarczająco spójne i odpowiednio skoordynowane, co powodowało, że mimo iż na przestrzeni ostatnich lat rzeczywistość w naszym kraju uległa znacznej poprawie, to jego postrzeganie za granicą niewiele się zmieniło. Kwestia budowy pomnika Chrystusa Króla jest tylko kolejnym przykładem tzw. „wolnej amerykanki”, która utrwała dodatkowo utarte stereotypy na temat Polski. Można powiedzieć, że w opisywanym przypadku pomnika Jezusa w Świebodzinie, po raz kolejny znajdują zastosowanie słowa Ryszarda Ochódzkiego z kultowego filmu Stanisława Barei - „To jest Miś na miarę naszych możliwości”!

**Tabela 2. MEDIA ZAGRANICZNE NA TEMAT POSĄGU CHRYSYTA W ŚWIEBODZINIE**

<b>Francja</b>	Le Figaro www.lefigaro.fr	<b>Polska : największy Chrystus na świecie</b> (Pologne: le plus haut Christ au monde)
<b>Francja</b>	Le Nouvel Observer tempsreel.nouvelobs.com	<b>Gigantyczny pomnik Jezusa skonstruowany w Polsce, najwyższy na świecie według projektantów</b> (Une statue géante du Christ construite en Pologne, la plus haute du monde selon ses créateurs)
<b>Francja</b>	Le Point www.lepoint.fr	<b>W Polsce zaangorowano największy pomnik Jezusa</b> (La plus haute statue au monde de Jésus inaugurée en Pologne)
<b>Hiszpania</b>	El Mundo www.elmundo.es	<b>Chrystus największy na świecie</b> (El Cristo más grande del mundo)
<b>Meksyk</b>	CNN Mexico mexico.cnn.com	<b>Gigantyczna statua Jezusa Chrystusa w Polsce przewyższa tą w Brazyli</b> (Una estatua gigantesca de Jesucristo en Polonia supera a la de Brasil)
<b>Niemcy</b>	Die Welt www.welt.de	<b>Polska buduje ogromną statwę Chrystusa blisko granicy</b> (Polen bauen gewaltige Christus-Statue nahe Grenze)
<b>Stany Zjednoczone</b>	ABC News abcnews.go.com	<b>Gigantyczna statua Jezusa wznosi się nad polską wsią</b> (Giant Jesus Statue Rises Above Polish Countryside)

<b>Stany Zjednoczone</b>	New York Daily News www.nydailynews.com	<b>Polskie miasto Świebodzin, buduje największą na świecie statwę Jezusa Chrystusa – większą niż w Rio de Janeiro</b> (Polish town, Swiebodzin, erects world's largest Jesus Christ statue--bigger than Rio de Janeiro's)
<b>Stany Zjednoczone</b>	USA Today www.usatoday.com	<b>Olbrzymi posąg Jezusa ukończony w polskim mieście</b> (Giant Jesus statue completed in Polish town)
<b>Wielka Brytania</b>	BBC News www.bbc.co.uk	<b>Najwyższa na świecie statua Jezusa wzniesiona w Polsce</b> (‘World's tallest’ Jesus statue erected in Poland)
<b>Wielka Brytania</b>	Daily Mail www.dailymail.co.uk	<b>Jedyna wszechmocna/potężna statua: Polacy budują liczącego 167 stóp Jezusa Chrystusa aby dorównać temu z Rio</b> (One Almighty statue: Poles build 167ft Jesus Christ to rival Rio's)
<b>Wielka Brytania</b>	Sky News news.sky.com	<b>Ponad niebiosa: Olbrzymi Jezus wreszcie gotowy.</b> Kontrowersyjna statua Jezusa w Polsce, którą określa się jako najwyższą na świecie, została ukończona po serii opóźnień. (Heavens Above: Giant Jesus Finally Finished. A controversial statue of Jesus in Poland, which is said to be the world's highest, has been completed after a series of delays.)
<b>Wielka Brytania</b>	Telegraph www.telegraph.co.uk	<b>Polska ma wybudować największą na świecie statwę Jezusa Chrystusa</b> (Poland to build world's largest Jesus Christ statue)
<b>Włochy</b>	Corriere della Serra www.corriere.it	<b>Polska rzuca wyzwanie Rio de Janeiro: nasz Chrystus jest największy na świecie</b> (La Polonia sfida Rio de Janeiro: Nostro il Cristo più grande del mondo)
<b>Włochy</b>	La Repubblica www.repubblica.it	<b>Statua Chrystusa największa na świecie</b> (La statua di Cristo più grande del mondo)

Źródło: Opracowanie własne